

KURJER WILEŃSKI

NEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyrotowy)
kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 2.0% użej, o t. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za-
miejskowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Zjazd Katolicki.

We wczorajszym numerze po-
daliśmy czytelnikom w głównej o-
snowie najważniejsze uchwały II-go
ogólnopolskiego Zjazdu Katolickiego,
który się odbył w ostatnich
dniach w Warszawie z okazji dwóch-
setletniej rocznicy kanonizacji Świę-
tego Stanisława Kostki.

Zjazd Katolicki w państwie o
przeważnie katolickiej ludności—o
takich tradycjach katolickich jak
Polska, która była ongiś przedmu-
rzem już nie tylko katolicyzmu,
ale i chrześcijaństwa, w której Ko-
ściół i doktryna katolicka kształ-
towała i w znacznej mierze kształ-
tuje i obecnie psychikę mas, ma
ogromne znaczenie, a przynajmniej
mieć może, o ile te wiecznie żywe
— a twórcze pierwiastki religijne,
tkwiąc gdzieś w głębi tajników
dusz, potrafi wydobyc na powierz-
chnię życia — potrafi pogłębić je w
treści — zdoła opromienić boskim
pierwiastkiem miłości ku wszelkiemu
dobru i pięknu i nastroić dusze
na wyższy ton.

Takim żywym źródłem zapła-
niającym dusze na trudy życia,
na męki i cierpienia były zjazdy czy
— schadzki pierwszych Chrześcijan,
— były tajne zbiegowiska tropio-
nych po lasach Unitów przesła-
danych za wiarę. W czasach kie-
dy Kościół walczył potęgą swego
ducha i wzniosłością moralną głó-
szonych haseł z przemocą, — kie-
dy miłość, przebaczenie i tolerancję
przeciwstawiał nienawiści i des-
potyzmowi — były te zebrania i
zjazdy uczą duchową uczestników,
po których rozchodzili się pokrze-
pieni na duchu i przeobrażeni w
głębi serc swoich.

Z biegiem czasu jednak gdy
Kościół walczył o Ducha jed-
ynie środkami duchowymi sam
posiadał władzę, i mógł stosowa-
ć środki przymusu — załamy-
wała się często ta wzniosłość ideału
— albowiem przemoc jest zbyt prze-
ciwstawną idei miłości. A gdy sto-
sowana chociażby w imię miłości,
zabijała tę miłość, stawała się ko-
szmarem często zabijającym ducha
i obniżającym jego lot.

Jakim że więc był obecny zjazd
w Warszawie?

We wzniosłych słowach uza-
sadniała cele zjazdu w Kościele Zba-
wiciela podczas uroczystego kaza-
nia ks. prałat Marceja Nowakowski,
gdy mówił, że zadaniem jego jest
„przerobienie duszy współczesnej“
i wydobycie na powierzchnię
„z religii katolickiej płynących ha-
seł, które potrafią łązy otrzeć, bie-
dę złagodzić i oświecić uśmiechem
czystego sumienia mroczne zaka-
marki ludzkiego ciała i duszy“.

I trzeba przyznać, iż tam, gdzie
potrąca o te łązy i tę biedę, gdzie
płynąca z istoty chrystianizmu mi-
łość bliźniego i jej realizacja stawa-
ły się troską zebranych, tam o-
siągał wyżyn uszlachetniających dusz.
Znalazły te dążenia wyraz w
niektórych uchwałach dotyczących się
opieki społecznej, opieki nad ma-
cierzyństwem i nad dziećmi. Naog-
ół jednak przynależało, że kwestie
ściśle religijne związane z pogłę-
bieniem życia duchowego, z zado-
suczynieniem odczuwanego, po
wstrząsach wojennych głodu
duchowego mas nie absorbowaly
zjazdu. Przeważnie nosił on charakter
organizacyjny społeczny i bojowy.
Dużo miejsca w uchwałach i obra-
dach poświęcone było zagadnieniu
opanowania swemi wpływami mło-
dzieży i zorganizowaniu jej w Zwią-
żkach katolickich — pozatem zor-

ganizowaniu matek i ojców rodzin,
jako podstawowych komórek spo-
łecznych.

Bojowymi były uchwały w spr-
wie ślubów cywilnych i rozwodów.
Już od dłuższego czasu, jak
Polska długa i szeroka, w sposób
demagogiczny i niewybredny pro-
wadzona była pokątnie agitacja
przez kler i zbierane podpisy wśród
ciemnych i sfanatyzowanych mas
przeciwko ślubom cywilnym „na
trzy miesiące“, które rzekomo ma
rząd masonski wprowadzić.

Oczywiście o owych „trzech
miesiącach“ w rezolucjach Zjazdu
się nie mówi, nie mniej jednak
wszystkie uchwały przeciwko ślu-
bom cywilnym w obronie jakoby
Świętości Sakramentu małżeństwa,
którego nikt kwestjonować nie za-
mierza, godzą we własne rezolucje
Zjazdu o ochronie macierzyństwa i
dziecka, boć to przeważnie mają
śluby cywilne na względzie.

Tchnieniem też średniowiecza
wiała na zebranych od słów kar-
dynała Kakowskiego, który w fa-
natycznym uniesieniu grzmiał prze-
ciwko ślubom cywilnym jako
„sprośnemu konkubinatu“ „po-
rubstwu“ i „cudzołóstwu“.

Kardynał żądał, by w państwie
posiadającym większość katolicką
szanowano i katolickie uczucia reli-
gijne, i wkładał upominanie się o to,
jako święty obowiązek na zebranych,
pomimo, iż nikt w Polsce w ucz-
cia religijne większości katolickiej
godzić nie zamierza. — Wysoki
dostojnik kościoła sam jednak nie
uznał za stosowne odnieść się z
szacunkiem do przekonania tych,
którzy z formuł średniowiecza już
wyrosli i uważają, że państwo ma
prawo regulować stosunki społeczne
między obywatelami tembardziej,
że ingerencja państwa w dany
wypadek, mając jedynie dobro spo-
łeczne obywateli, nie zamierza wca-
le przeszkadzać czy utrudniać re-
gulowaniu tych że stosunków z
punktu widzenia religijnego i ko-
ściółowi.

W taki to jednak sposób oś-
wiał Zjazd i jego najwyższy du-
chowy przewodnik mroczne zaka-
marki ludzkiego ciała i duszy, o
których tak pięknie w kazaniu inau-
guracyjnym mówił ks. Nowakowski.

A szkoda. Tak potrzebuje ludz-
kość obecnie owego uśmiechu łą-
godnego głębokiej wiary i rozu-
miejącej miłości człowieka, nie-
skażonej względami ubocznymi.

Zjazd jednak posiadał jeszcze
jedną ciekawą cechę, na którą
zwrócić uwagę i Słowo Wileńskie.
Oto dał świadectwo upadku w
środkach wierzących wpływów
endekich.

Naprawdę postanka Puzynianka
cały referat poświęciła dowodzeniu
twierdzenia, że „sprawa Boża jest
potężnym środkiem słuźenia polity-
ce — a polityka sprawie Bożej,
i myśl Bożą upatrywała w postan-
nictwie nacjonalizmu w Polsce“.

To kupczenie krakamiem polity-
czno-partijnym w świątyni za-
gadnień religijno-etycznych nie mia-
ło wielkiego powodzenia.

Zresztą marszałkiem zjazdu o-
brany został książe Janusz Radzi-
wiłł, uważany przez endecję za swój
były aktywizm z czasów wojny świa-
towej omal nie zażdrażca. A ksiądz
kardynał Kakowski witając prezyden-
ta Mościckiego na Zjeździe oświadczył,
że katolicy w Polsce niezach-
wanie stoją przy Prezydencie Rzecz-
pospolitej i Rządzie wypadków ma-
jących.

I to jest cios dla endecji naj-
większy.

Przed Sesją Rady Ligi Narodów.

Reorganizacja Rady Ligi Narodów

Decyzje podkomisji.

GENEWA, (Pat). Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu wyłoni-
onej przez komisję reorganizacji Rady Ligi podkomisji, Fromageot
zreferował stosownie do życzenia podkomisji, wszystkie punkty sporne
nowego regulaminu wraz z poprawkami i uzupełnieniami zgłoszonymi
przez poszczególnych członków komisji. Kwestie sporne są następujące:

1) Czy coroczne ustępowanie 3-ch członków Rady Ligi ma się
odbywać w drodze losowania, czy też mandaty w okresie przejściowym
co znaczy do roku 1929 mają być jednoroczne, dwuletnie i trzyletnie?
Delegat niemiecki von Hoesch uzasadniał potrzebę metody losowania.
Delegat polski Sokal wypowiedział się przeciwko losowaniu. Pod-
komisja postanowiła ostatecznie odrzucić wniosek w sprawie lo-
sowania.

2) Drugą sporną kwestją była metoda głosowania, przyczem
według projektu niemiecko-francusko-angielskiego głosowanie nowych
członków z wyboru odbywać się miało przy pomocy list ze wzmianką
„reeligible“ (ponownie wybieralny) dla członków półstałych.
Ta metoda wysoce niebezpieczna była stanowczo zwalczana
przez delegację polską, włoską, szwajcarską i inne. Podkomisja
postanowiła propozycję niemiecką odrzucić i przyjąć system dekla-
racji dla Polski znacznie korzystniejszy. Według tego systemu po
wyborach na 9-ciu członków Rady nastąpi 2-gie głosowanie na
członków półstałych z pośród 9 u wybranych. Liczba członków
półstałych nie może przekraczać 3-ch.

3) Najgorętszą dyskusję wywołała 3-cja kwestja sporna doty-
cząca liczby mandatów dających prawo do ponownego wyboru. Delegat
polski powołując się na swoje zastrzeżenia uczynione już w maju
do art. 2-go, domagał się stanowczo odrzucenia przedstawionego
przez Fromageota projektu nieograniczonej liczby mandatów upra-
wiających do ponownego wyboru.

Podkomisja przyjęła prowizorycznie kompromisowy projekt wysu-
nięty przez lorda Cecilia według którego liczba mandatów dających
prawo do ponownego wyboru zostaje ograniczona, stosownie do
życzeń polskich, do liczby 3-ch z tem jednak, że Zgromadzenie w ra-
zach najpełniej wyjątkowych może jeszcze innemu państwu nadać pra-
wo ponownego wyboru.

Rezultaty narad podkomisji należy uważać za prowizoryczne wo-
bec tego, że dziś zbiera się plenum komisji mające kwestje te zbadać.
Ponadto nowy regulamin musi być przyjęty 2/3 głosów przez ogólne
Zgromadzenie Ligi Narodów.

Obrady komisji reorganizacyjnej.

GENEWA, (Pat). Na środowym posiedzeniu komisji reorganiza-
cji Rady Ligi w czasie dyskusji nad projektem przedstawionym przez
podkomisję wszyscy członkowie komisji uznali jednomyślnie duch poj-
ednawczości i dobrą wolę podkomisji.

Przedstawiciele Argentyny, Szwecji i Polski oświadczyli, że byli go-
towi do pewnych ustępstw ze swej strony w celu osiągnięcia jedno-
myślności.

Przedstawiciel Polski głosował za projektem, poczynił jednak za-
strzeżenia w sprawie powtórnego wyboru.
Siałoia zaklinał Hiszpanię, aby uwzględniła trudności obecnej
chwili i dał wyraz ubolewaniu, które odczułoby wszyscy, jeżeliby uczucia
serdeczności i współpracy ujawniające się dotychczas, miały zniknąć.

Oświadczenie delegacji polski.

GENEWA, (Pat). Na dzisiejszym popołudniowym plenarnym po-
siedzeniu komisji min. Sokal złożył następującą deklarację w imieniu
rządu polskiego zastrzegając prawo Polski do stałego miejsca w Radzie:

W chwili kiedy komisja ma wypowiedzieć się w sprawie powię-
kszenia liczby miejsc stałych w Radzie Ligi, zmuszony jestem oświadczyć
imieniem swego rządu, że nigdy on nie zaprzestawał uważać żądania
przez Polskę stałego miejsca w Radzie jako uzasadnionego i nale-
żnego nie tylko z punktu widzenia interesów Polski wynikających z jej
sytuacji geograficznej i jej roli politycznej w Europie, ale również z
punktu widzenia interesów tego zespołu międzynarodowego którego
akcja pokojowa wyraża się w Lidze Narodów.

Przyznanie Polsce miejsca stałego w Radzie Ligi w przekonaniu
rządu polskiego zapewniłoby w sposób skuteczny i pewny stabilizację
stosunków w Europie. Z tych wszystkich względów Polska rezerwuje
sobie prawo żądać realizacji swego żądania w momencie, który uzna za
stosowny. W obecnej sytuacji politycznej, rząd mój gotów jest nie
sprzeciwiać się rozwiązaniu, umożliwiającemu rozwiązanie kryzysu w L-
nie Ligi Narodów.

Przyjęcie projektu podkomisji.

GENEWA (Pat) Komisja reorganizacji Rady Ligi Narodów
przyjęła na plenarnym zebraniu jednogłośnie projekt podkomisji.
Jedynie przedstawiciel Hiszpanji powstrzymał się od głosowania.

Wzmocnienie stanowiska Polski.

GENEWA, (Pat). Przyjęty dzisiaj projekt podkomisji regulujący
sprawę miejsc z wyboru przedstawiony został komisji przez przewodni-
czącego Motte.

Szwecja i inne państwa stwierdziły, że uzależniają przyjęcie pro-
jektu od jednomyślności głosowania. Hiszpanja powstrzymała się od
głosowania.

Delegat polski Sokal stwierdził, że projekt istotnie zawiera pewne
ustępstwa, które należy uznać za korzystne, a mianowicie wyznaczenie
członków reelekcyjnych już w roku 1926, usunięcie art. 3-go i inne.
Natomiast sprawa reelekcji nie została dość wyraźnie sformułowana,
co może dać powód do dowolnej interpretacji. Wskutek tego delegat
Polski godząc się na całość projektu, zgłosił zastrzeżenia co do tego
punktu.

Ponieważ po wyjściu Brazylii, stanowisko Hiszpanji stało się tak
krytyczne, że oczekiwane jest lada chwila jej wystąpienie, przeto stano-
wisko Polski, która obciąża teraz kategorię przeto swych żąda-
niach unikała jednak groźb wskutek wycucia sytuacji, uzyskała tu
ogólne poparcie komisji i zostało znacznie wzmocnione.

Hiszpanja i Argentyna działają razem.

GENEWA, (Pat). W tutejszych kołach poinformowanych twierdzą,
że jeżeli Hiszpanja wycofa się z Ligi Narodów, to i Argentyna nie
weźmie udziału w obradach Zgromadzenia.

Francuskie Liceum C. Szydłowskiej

ist. od r. 1922 przy współdziałaniu Delegata rządu francuskiego
p. CAUMEAU, w Wilnie ul. Mickiewicza 11—11.
W roku szkolnym 1926—27 zostały otwarte 2 oddziały klasy
wstępnej: polski i francuski. Do klasy wstępnej przyjmują się
dzieci od 7 lat. Wpisy do wszystkich klas odbywają się co-
dziennie od godz. 10—2 popoł. w kancelarii Liceum.
Egzaminy wstępne 13 i 14 września.

Sejm i Rząd.

(Telef. od własn. koresp.)

Mianowanie z-cy przewod- niczącego Rady Prawniczej

Stałym zastępcą przewodniczą-
cego Rady Prawniczej, którym z
urzędu jest minister sprawiedliwości
zostaje przez Prokuratorji Gene-
ralnej prof. Bukowiecki.

Choroba min. Makowskiego

Posiedzenie komitetu politycz-
nego Rady Ministrów zostało od-
łożone ze względu na chorobę mi-
nistra sprawiedliwości prof. Ma-
kowskiego. Jak wiadomo, wnioski
komitetu politycznego, przedsta-
wiane Radzie Ministrów w spr-
wach, związanych z dekretowaniem
p. Prezydenta, muszą bez względu
na charakter prawny być przygo-
towywane w ścisłym porozumie-
niu z ministrem sprawiedliwości.

Prof. Kemmerer o Polsce.

Onegdaj prezes Banku Polskie-
go p. Karpiński wydał na cześć
misji prof. Kemmerera w resursie
kupieckiej bankiet, na którym byli
obecni między innymi ambasador
Stanów Zjedn. p. Stetson, człon-
kowie misji prof. Kemmerera, min.
Klarner, min. Kwiatkowski, wice-
minister skarbu p. Dangel i wice-
prezes Banku Polskiego dr. Mły-
narski.

W odpowiedzi na krótki toast
prezesa Karpińskiego prof. Kem-
merer wygłosił mowę, w której w
serdecznych słowach zaznaczył, że
naturalne bogactwa kraju, cechy,
które mi naród polski się odznacza,
patriotyzm tego narodu i to wszy-
stko, czego dopiął w okresie po-
wojennym — dają silną gwarancję
na przyszłość, dlatego też prof.
Kemmerer wierzy w dobrą przy-
szłość Polski.

Z całej Polski

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ćwiczenia wojskowe.

Obecnie na terenach okręgow
korpusów odbywają się ćwiczenia
oddziałów piechoty, kawalerji i ar-
tylerji zgodnie z tegorocznym pro-
gramem wyszkolenia.

Po manewrach i powrocie do
garnizonów poborowi rocznika 1904
po wysłużeniu swego okresu służ-
by zostaną zwolnieni do domu.

Pan Prezydent na ma- newrach.

Manewry kawaleryjskie, które
uświetnił swą obecnością Prezy-
dent Rzeczypospolitej, zostały za-
kończone. W manewrach tych pro-
wadzonych pod kierownictwem gen.
bryg. Dreszera, udział wzięły od-
działy 2 dywizji kawalerji oraz od-
działy piechoty i artylerji z 18 dy-
wizji piechoty.

Pan Prezydent przybył do Os-
trołęki w ubiegły poniedziałek o
godzinie 10 rano w otoczeniu sześ-
ciu kancelarji cywilnej p. Cara, sze-
ściu kancelarji wojskowej płk. S. G.
Sergiusza Zahorskiego z zastępcą
mirem S. G. Fyda, oraz rtm. Kazi-
mierza Jurgielewicz, adjutanta
przybocznego. Pan Prezydent po
przybyciu na miejsce został
powitany przez oficerów 2-iej
dywizji kawalerji z dowódcą
Okręgu Korpusu gen. bryg. Wróble-
wskim na czele, poczem Pan
Prezydent był podejmowany śnia-
daniem w Leśniczówce i udał się
konno w otoczeniu licznej i świet-
nej świty na teren manewrów,
którym przyglądał się przez czas
dłuższy z żywym zajęciem. W tym
czasie odbywała się właśnie na
szeroką zakrojona skalę akcja ka-
walerji, piechoty i artylerji.

Z kolei rzeczy Pan Prezydent
obserwował przeprawę szwadronów
kawalerji wpław przez rzekę Nar-
rew. W końcu odbyła się jeszcze
defilada wszystkich oddziałów, które
wzięły udział w manewrach i
przełąd. Pobyt Pana Prezydenta
zakończony został obiadem, wyda-
nym na cześć Dostojnego Gościa
o godz. 17 przez oficerów 2 dywi-
zji kawalerji w kasynie oficerskiej
w Ostrołęce.

Sprawa gen. Malczewskiego.

Obrońca gen. Malczewskiego
gen. Pieracki wniósł w ostatnich
dniach wniosek o wyłączenie prze-
wodniczącego rozprawy gen. Gru-
bera dlatego, że zamierza go po-
wolać na świadka. Sąd Wojskowy
wniosek ten odrzucił, motywując
ten krok tem, że zeznanie gen.
Grubera miałyby dotyczyć okolicz-
ności nieistotnych, więc dopusz-
czenie do na świadka jest nieuz-
asadnione.

Prokurator wojskowy cofnął pi-
semnie ten ustęp aktu oskarżenia,
który dotyczy obrazy Marszałka
Piłsudskiego i obejmuje par. 91
wojskowego kodeksu karnego.

Wybuch benzyny w Drohobyczu.

LWÓW, (Pat). We wtorek w
godzinach popołudniowych wyda-
rzyła się w Drohobyczu straszna
katastrofa. Pewien szofer nabierał
z rezerwuaru znajdującego się koło
apteki benzyny do auta.

Wskutek nieostrożności szotera
benzyna zajęła się i nastąpił stra-
sny wybuch tak, iż sąsiednia ka-
mienica zarysowała się, poczem
część jej runęła. Plomienie ogar-
nęły cały dom i momentalnie prze-
dostały się na sąsiednią kamienicę.
Kilka osób poniosło śmierć, a kil-
ka osób zostało rannych.

Ciągnięcie dolarówki.

Wczoraj zrana odbyło się w
przepełnionej publicznością sali
konferencyjnej Ministerjum Skarbu
ciągnięcie dolarowej pożyczki prem-
jowej.

40 tys. dol. padło na Nr. 223188,
który jest w posiadaniu funduszu
emerytalnego urzędników Banku
Polskiego, 8 tys. dol. padło na Nr.
313428, który znajduje się w ka-
sie centralnej P. K. O. Po 3 tys.
dolarów wygrały Nr. Nr. 973804,
373504, 63545. Po 1 tys. dol. wy-
grały Nr. Nr. 756650, 434643,
773571, 354118, 373450.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Konferencja partji politycznych
z rządem.

RYGA, (tel. wł.) We wtorek od-
było się pod przewodnictwem pre-
zydenta premiera Alberinga posie-
dzenie wszystkich partji koalicyjnych
przy współdziałaniu całego gabinetu
za wyjątkiem chorego ministra
spraw zagranicznych Uimanisa.

Na posiedzeniu tym rozpatry-
wano sprawy gospodarcze.

Estonja.

Bezpośrednia komunikacja kole-
jowa z Polską.

RYGA, (tel. wł.) Według donie-
szeń Łotewskiej agencji telegraficz-
nej w najbliższym czasie ma się
odbyć konferencja polsko-estońska
w sprawie bezpośredniej komuni-
kacji kolejowej.

Według informacji tejże agencji
tezy zasadnicze zostały już uzgod-
nione.

Lekarz - dentysta
Ch. Krasnosielski
ul. Wielka 21.

Polityka narodowościowa.

W prasie warszawskiej ukazał się następujący komunikat:

„Na posiedzeniu Rady Ministrów w dalszym ciągu jest dyskutowany program polityki rządowej w sprawie mniejszości narodowych. Jak się dowiadujemy, z końcem września odbędzie się zebranie komisji dla mniejszości narodowych. W skład komisji tej wchodzi pp. Loe-wenherz, poseł Zwierzynski i Leon Wasilewski. Przewodniczyć komisji będzie w zastępstwie Premiera Min. Spraw Wewnętrznych Młodzia-nowski”.

A więc znów zebrała się „komisja rzeczoznawców”, stanowiąca podobny do wielu innych spadek po okresie bezsensu i bezholowa w Polsce. Po co?

Czy komisja ta w obecnym jej składzie jest w stanie wytknąć jakiś program? Wątpimy bardzo.

Sprawa mniejszości narodowych w Polsce jest jedną z najdrażliwszych i najbardziej skomplikowanych kwestii, które musi rozstrzygnąć każdy rząd obliczający plan swych prac na czas dłuższy, niż okres, dzielący jedno głosowanie sejmowe nad zaufaniem do rządu od drugiego. Wymaga ona jasnej i zdecydowanej polityki w dziedzinie szkolnictwa, wyznaczenia i zagwarantowania gospodarczych, przedewszystkiem reformy rolnej.

Co w tych sprawach mają sobie do powiedzenia p. p. Wasilewski i Zwierzynski? Pierwszy jest przeciw pespocem, drugi zaś reprezentuje kierunek, który zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce neguje, składając w ten sposób jeden z wielu dowodów teoty umysłowej, leżącej u podstaw jego programu politycznego.

Komisja w obecnym składzie jest więc przejawem kompromisu, który żadnego twórczego rezultatu dać nie może. Pomiedzy stanowiskiem obozu narodowo-demokra-

tycznego, który reprezentuje p. Zwierzynski, a najbardziej umiarkowaną nawet koncepcją w dziedzinie zagadnień narodowościowych, idącą jednak po linii zaspokojenia potrzeb ludności niepolskiej, nie ma żadnej miarą budować nie można.

Oczekujemy od dzisiejszego rządu zamknięcia okresu kompromisów. Skasowanie dziwacznej komisji do spraw narodowościowych i oddanie steru tej polityki w ręce ludzi, reprezentujących jednolicie jasny program w tej dziedzinie jest dziś jedną z najbardziej palących spraw.

Odwołanie decyzji prowadzi do rozgorznięcia wśród ludności niepolskiej, w szczególności wśród mniejszości słowiańskich i daje jedynie pole do agitacji antypolskiej żywiołów orjentujących się na Mińsk i Charków.

Nie dalej, niż wczoraj notowaliśmy protest organizacji „Praswiewta” w sprawie szykanowania przez władze administracyjne szkolnictwa białoruskiego. Pochodzi to stąd, że odziedziczywszy po poprzednich rządach aparat administracyjny nie odczuł zmiany kursu polityki rządowej. Komisja do spraw narodowościowych jest wiernym odbiciem stosunków wśród urzędników na Ziemiach Wschodnich.

Jedni z nich myślą kategoriąmi p. Wasilewskiego, więcej z pośród nich idzie za p. Zwierzynskim, a najwięcej wyznaje bezstronność i bepcielowe zasady p. Loe-wenherza.

Ale z systemem tym czas już kończyć. Skasowanie komisji doradców winno oczyścić pole dla zdecydowanego uregulowania spraw narodowościowych na Ziemiach Wschodnich, którego od rządu, powstałego z przewrotu majowego, mamy prawo żądać.

Lotewsko-sowiecki pakt gwarancyjny.

RYGA. (Tel. wł.). Donoszą z Tallinu, iż odbyła się tam pierwsza konferencja w sprawie paktu gwarancyjnego.

W konferencji tej ze strony Z. S. S. R. brał udział przedstawiciel polityczny Pietrowski, ze strony Estonii minister spraw zagranicznych dr Akel i naczelnik wydziału politycznego Szmidt.

Wobec wyjazdu dr. Akela do Genewy, następnego posiedzenie odbędzie się najwcześniej w drugiej połowie września.

Robotnicy amerykańscy pomagają górnikom.

NOWY-YORK. (Pat.) Ogłoszono tu rezolucję przyjętą przez konferencję delegatów 21 syndykatów Stanów Zjednoczonych, wzywającą członków syndykatów do udzielenia pomocy górnikom angielskim.

Ofiarnosc Ameryki na rzecz strajkujących robotników.

LONDYN. (Pat.) Daily Herald donosi, że członek Izby Gmin p. Wilkinson, która wchodzi w skład delegacji wysłanej do Ameryki celem zebrania funduszy dla strajkujących górników angielskich, oświadczyła po powrocie do Anglii, że udało się jej zebrać około 1.000.000 funtów sterlingów.

Akt oskarżenia przeciwko Pangalowski.

LONDYN. (Pat.) Według doniesień z Aten, nowy minister sprawiedliwości zajmuje się obecnie wypracowaniem aktu oskarżenia przeciwko Pangalowski i jego współpracownikom z powodu zdrady stanu polegającej na tym, że Pangalowski przywłaszczył sobie władzę stworzywszy rząd bez moralnego upoważnienia ze strony narodu.

Następnie Pangalowski i jego towarzysze oskarżeni będą o wyzyskanie swych stanowisk dla korzyści osobistej. Rząd ma podobno zamiar skonfiskować prywatną własność Pangalosa i jego współpracowników.

W Hiszpanji spokój.

Prawdopodobna dymisja ministra wojny.

WIEN. (Pat.) Pisma tutejsze donoszą z londyńskim Evening News, że w Hiszpanji panuje spokój.

Jako skutek różnicy zdań między Primo de Rivera a oficerami artylerji uważają za prawdopodobne ustąpienie ministra wojny markiza de Tuetan.

Primo de Rivera miał zwrócić się do króla z prośbą o dymisję, której król jednak nie przyjął, polecając mu pozostanie na stanowisku dopóki konflikt z oficerami nie zostanie zlikwidowany.

Z życia białoruskiego zagranicą

I. W Białorusi sowieckiej.

Rozszerzenie granic B. S. S. R.

W miarę wzrostu świadomości narodowej wśród ludności Białorusi sowieckiej i rozwoju tam białoruskiego życia narodowego, władze centralne zmuszone są do coraz to nowych ustępstw na rzecz ruchu.

Tak naprz. terytorjum Białorusi Sow., które się narazie składało tylko z 6-u powiatów Mińskich, w r. 1925 zostało rozszerzone w dwójnasób przez przyłączenie doń większej części Mohylewskiej i Witebskiej.

Obecnie projektowanym jest dołączenie resztek gubernji Mohylewskiej i Witebskiej, oraz części Smoleńskiej.

Gdyby to nastąpiło, stanęlibyśmy wobec nader ważnego faktu scalenia wszystkich ziem białoruskich na wschodzie.

Scalenie to nie pozostałoby bez wpływu na wszelkie możliwe konjunktury polityczne na tych ziemiach w najbliższej przyszłości.

W sprawie powyższej jeździł do Moskwy komisarz B. S. S. R. Adamowicz i wrócił podobno z odpowiedzią przychylną.

Nowe książki.

„Mołodniak” w Mińsku przygotował do druku następujące utwory: 1) Zbiór poezji Dudara p. t. „I zalaciszciej i stalowej...” i 2) „Pialostki” (Płatki kwiatów)—zbiór poezji W. Marakowa.

Znowu Instytut Białor. kultury w Mińsku świeżo wydał — między innymi — białoruską „Terminologję Muzyczną” oraz „Proce I-szej

wszechbiałoruskiej konferencji glaboznawczej”.

II. Na Litwie.

„Historia książki białoruskiej”.

Pod powyższym tytułem ukazało się niedawno w Kownie wspaniałe wydawnictwo w języku białoruskim, pióra znanego działacza białoruskiego A. Łastowskiego, liczące 800 stron druku wielkiego formatu.

Jest to obszerna historia literatury białoruskiej od najstarszych czasów aż do XVIII-go stulecia włącznie.

Cenną tę książkę zdobiją liczne ilustracje.

„Krywicz”.

Ukazał się w Kownie Nr. 1 (11) „Krywicza”, od kilku już lat redagowanego przez A. Łastowskiego.

Jest to białoruskie wydawnictwo nieperjodyczne, wzorowane na poważnych miesięcznikach zagranicznych, poświęcone literaturze, nauce i kwestjom społecznym.

III. W Czechosłowacji.

Białorusini na konferencji słowiańskich działaczy kulturalnych.

Na konferencji słowiańskich działaczy kulturalnych w Pradze, która miała miejsce w czasie od 28 do 30.VI r. b. Białorusinów reprezentował p. A. Klimowicz (ch.-d.), który też wystąpił tam z dłuższym przemówieniem.

„A. B. S. A.”

Rząd czeski zatwierdził statut A. B. S. A. co znaczy „Abjedna-nie Białoruskich Studenskich Arhianizacyj”. W ten sposób białor-

rucka studenteria uzyskała zagranicą podstawy prawne i na mającym się odbyć 18 sierpnia r. b. w Pradze kolejnym Kongresie C. J. E. (Międzynarodowy Związek Akademicki), będzie posiadała swą reprezentację na równi z innymi narodami. Prace przygotowawcze już są w toku.

IV. W Ameryce.

Białorusini na Kongresie Eucharystycznym w Chicago.

Na Kongresie Eucharystycznym w Chicago, który miał miejsce 20—24.VI r. b. Białorusinów-katolików reprezentowali ks. dr. prof. J. Tarasewicz, J. Czerepak, A. Orszułowicz i J. Sobacz.

Białorusini zostali oficjalnie przyjęci w skład Wschodniej Sekcji Kongresu.

23-VI na ogólnym zebraniu katolików wszelkich narodowości w imieniu Białorusinów przemawiał J. Czerepak.

Likwidacja sowieckiej bandy szpiegowskiej.

Nowe szczegóły.

Co bandyci zostawili w areszcie w Nowo-Wilejce?

Po wywiezieniu bandytów z aresztu policyjnego w Nowej Wiljece do Lidy, nowowilejski komisariat policji zarządził dokładne zbadanie aresztu w którym siedzieli bandyci. Badanie dało nieoczekiwane rezultaty. W szparach ścian znaleziono szereg drogocennych biżuterji, kompromitujące papiery i pieniądze. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że bandyci mogli ukryć dowody zbrodni w innych ubikacjach komisariat Nowowilejski zarządził wypompowanie jamy klozetowej.

Aresztowanie Szalpinowej-Bułhakowskiej.

Sledztwo pierwiastkowe wykazało iż Szalpinowa-Bułhakowska utrzymywała ściśle kontakt z bandytami, wiedziała o ich „zajęciu” i ukrywała rzeczy pochodzące z grabieży. Wobec tego wczoraj policja powiatu Wileńsko-Trockiego dokonała aresztowania Bułhakowskiej którą przewieziono do komendy P. P. pow. lidzkiego celem uzupełnienia sledztwa.

Konfrontacja bandytów z poszkodowanymi.

Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, w domu rozwódki po słynnym śpiewaku rosyjskim Szalpinie w Nowo-Wilejce aresztowano przed kilku dniami sprawców zbrojnego napadu na waskotorową kolejkę podjazdową pod Lidą, Antoniego Niewiarowicza i Sergjusza Piaseckiego. Bandyci po zbadaniu ich w komedzie P. P. na powiat wileńsko-trocki, zostali przewiezieni do komedy P. P. na powiat lidzki dla przeprowadzenia konfrontacji z poszkodowanymi w czasie napadu na kolejkę. Otóż konfrontacja dała wyniki pozytywne. Poszkodowani poznali w bandytach sprawców napadu. Pozaatem bandyta Piasecki przyznał się jeszcze do jednego napadu rabunkowego w powiecie lidzkim. Z wszelką pewnością można twierdzić, że mają oni na sumieniu kilkadziesiąt napadów.

Obecny stan sprawy.

Jak dotychczas bandyci-szpierzy przyznali się do dwóch, zbrojnych napadów. Należy się jednak spodziewać, że dalsze sledztwo wyciągnie na światło dzienne ich udział w szeregu napadów, co do czego władze posiadają poważne poszlaki. W jednym z najbliższych numerów postaramy się dać dalsze szczegóły.

(Zdan).

Z ZAGRANICY.

Prof. Kemmerer w Gdańsku.

GDAŃSK. (Pat.) Prof. Kemmerer, który wraz z kilkoma członkami swej komisji bawił niedawno w Gdańsku, nadesłał do komisarza generalnego Rzeczpłitej w Gdańsku dr. Strassburgera pismo w którym w imieniu swoim i swych towarzyszy wyraża gorące podziękowanie za okazanie mu pomocy, poczem oświadcza: rezultatem naszych odwiedzin w Gdańsku jest lepsze zrozumienie zadań Polski w Gdańsku.

Ameryka zgadza się na rewizję długów.

PARYŻ. (Pat.) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że pewna wysoko postawiona osobistość zbliżona do Białego Domu dała do zrozumienia, iż rząd Stanów Zjednoczonych przychylnie odniósłby się do inicjatywy rewizji układów w sprawie długów wojennych.

Oszczędności we Francji.

PARYŻ. (Pat.) Rada gabinetowa zajmowała się ogólnem zbadaniem problemu oszczędności, jakie mogłyby wyniknąć w związku ze zniesieniem niektórych urzędów. Sarraut wyraził zapatrywanie, że będzie mógł w dniu jutrzejszym przedstawić szczegóły zarządzeń związanych z projektami oszczędnościowymi. Jutro odbędzie się następne posiedzenie rady.

Trzęsienie ziemi w Grecji.

WIEN. (Pat.) Pisma donoszą z Aten, że wczoraj popołudniu w Atenach i kilku miastach prowincjonalnych odczuło silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Ognisko trzęsienia leży w okolicach Sparty.

Niegościnnie przyjęcie.

PARYŻ. (Pat.) Journal donosi z Cherbourgu, że władze portowe nie zezwoliły na wylądowanie załogi przybyłej tam w niedzielę floty sowieckiej.

Okretem sowieckim wyznaczono osobne miejsce w porcie.

Z Rosji Sowieckiej.

Spadkobierczyni Aleksandra II.

RYGA. (tel. wł.) Otrzymało tutaj wiadomość z Odessy, iż do tamtejszego komitetu wykonawczego zwróciła się z podaniem o pozwolenie powrotu do Rosji niejaka Romanowa-Zielenina jakoby córka Aleksandra II pretendująca do spadku po Aleksandrze II, a w szczególności do majątku Liwadja znajdującego się na Krymie. Odesski Komitet Wykonawczy odmówił wydania petencie paszportu.

Polska

szkoła początkowa i przedszkole Haliny Siewiczowej

ul. Uniwersytecka 1.

Przyjmuje codziennie

zapisy dzieci od lat 4 do 11-stu—w godz. od 10-jej rano do 12-jej w południe, oraz od 4—6 popołudniu. 1443-1

Ze spraw aktualnych.

O teatr śpiewny w Wilnie.

Przed kilku dniami załedwie rozstrzygnięty się ostatecznie losy teatrów wileńskich. Gmach na Pohulance pozostał w dalszym ciągu w rękach Reduty, teatr Polski prowadzi p. Rychiowski w porozumieniu z p. Osterwą; pozatem mają otrzymać koncesję p.p. Dowmunt i Kochanowski na prowadzenie operetki. Równocześnie jednak siłą faktu operetka ma drzwi zamknięte do obu gmachów teatralnych.

Czy stan ten można nazwać pomyslnym—wątpię—a to z następujących powodów.

W zeszłym roku, gdy Reduta obudziła powszechny zapał, gdy Wilno całe szło naprzeciwko p. Osterwy, (który wiele obiecywał odnośnie zaspakajania potrzeb muzycznych) w tych warunkach siłą prostopu ogromnego kontrastu (przynajmniej tak się zdawało na początku) zwrócono się przeciwko koncepcji usadowienia się w Wilnie teatru operetkowego na stałe. Walka o uzyskanie koncesji trwała przez dłuższy czas, zanim p. Jan-

kowski otrzymał zezwolenie na prowadzenie teatru z rąk (podówczas ministra Spraw Wewnętrznych) p. W. Raczkiewicza! Operetka obręta za swoją siedzibę teatr Polski — jednakowoż zrodzona z chęci zrobienia interesu i ot tak prostopu „na złość” Reducie—nie wytrzymała siły i upadła zanim teatr na Pohulance rozpoczął swoje czynności.

Upadek operetki posłużył za argument contra wogóle usadowienie się w Wilnie tego rodzaju teatru. Argumentacja ta miała wszelkie pozory słuszności, tembardziej, że kierownictwo teatru „Lutnia” — dzięki niefortunnemu eksperymentowi z tzw. „operą warszawską” — zyskało bardzo ujemną ocenę swojej działalności.

Argumentem przemawiającym najsilniej za tezą przeciwną imprezie operetkowej, była owa rzekoma obojętność Wilnian i brak zainteresowania w tym kierunku. Jednakowoż, ktokolwiek bliżej stykał się z Wilnianami w dziedzinie artystycznej — przekonał się niezawodnie, że te obojętności należy tłumaczyć w sensie negatywnym i polega ona raczej na braku impulsywności w reakcji uczuciowej. Wilnianin percepuje i reaguje po-

dłuższym czasie brak mu bezpośredniej reakcji np. lwowianina. Jednakowoż identyfikowanie tych właściwości z obojętnością — jest zupełnie błędem i wskazuje tylko na brak głębszej spostrzegawczości u tych, którzy tak twierdzą. Proszę się przekonać o frekwencji tegorocznej jaką miały koncerty symfoniczne; bodajże jak w żadnym — nawet przedwojennym roku. Praca wielu ludzi w dziedzinie muzycznej nie poszła na marne jak to często się w różnych ust słyszy.

Z tych powodów — zanik operetki, przyjęty na pozór chłodno przez Wilnian (zresztą i operetka była bardzo problematycznej wartości artystycznej) wzbudził niesłuszne przekonanie w pewnych kołach że tego rodzaju teatr jest Wilnu niepotrzebny.

Tymczasem czas pokazał co innego. Koncerty symfoniczne jak wspomniałem przepełnione, operetka w teatrze letnim miała doskonałe powodzenie, w miarę zbliżania się sezonu teatralnego coraz więcej głosów pytało o teatr śpiewny. W tym nastroju i usposobieniu Wilna — siłą rzeczy wypłynęła konieczność zmontowania teatru śpiewnego. W tym momencie pp. Dowmunt i Kochanowski wno-

szą prośbę o koncesję operetkową, przyczem wyraźnie decydują się utrzymywać kierunek operetki klasycznej widząc, że dzisiejszym, najnowszym repertuarem nie wiele wskórają w Wilnie. Ten nawrót do muzyki Offenbacha czy Straussa uważam za podstawę dzisiejszego artykułu i zaznaczam, że pisząc za teatrem operetkowym mam na myśli teatr operaty w głównej mierze na repertuarze klasycznym.

Koła muzyczne wileńskie, zgromadzone obecnie w Wileńskim Towarzystwie Filharmonicznym, zwracają swoją główną uwagę właśnie na moment rodzaju operetki oraz na wysokość poziomu artystycznego. Przyszła operetka musi posiadać cały szereg warunków, by ten wysoki poziom mógł osiągnąć. Jednym z pierwszych i to kardynalnych, jest sprawa odpowiedniego pomieszczenia. Jak dotąd, o ten szkopuł rozbija się zasadniczo cała sprawa. Teatr na Pohulance — podobno nieprędko rozpocznie swoją działalność, a chociaż przedstawienia się rozpoczną — nie będzie się grać codziennie. Wolne dni w myśl planów Reduty, mają wypełnić przedstawienia operowe. Pan Osterwa zaciągnął miał pewne zobowiązania względem p. Ludwiga

i jego zespołu. Rozumiemy doskonale i cenimy szlachetne i pełne zapału dążenia i zamiary p. Osterwy i p. Ludwiga — jednakowoż nie można budować zamków na lodzie. Nieduża orientacja w sprawach teatralnych wykaże, że stworzenie opery może ułatwić najprędzej stała i dobra operetka, posiadająca w swoim składzie najważniejsze dwa współczynniki t. j. *chór i orkiestrę*. Dlatego wszelkie koncepcje operowe nie oparte na tej stałej podstawie — jakoby mogła stanowić dobra operetka — wydają mi się nie-realnymi i fantastycznymi. To też zamknięcie obu wileńskich gmachów teatralnych przed operetką — wydaje mi się objawem niezdrowym i odsuwającym na najdalszy plan sprawę stworzenia teatru operowego — nawet amatorskiego.

Przykład krakowskiej opery jest znamieny. Opera upadła tam właśnie dzięki brakowi odpowiedniego lokalu. Zazrosny dramat nie wpuszczał muzyki do gmachu teatru im. Słowackiego! Dzięki temu stanowi rzeczy — opera przestała w Krakowie de facto istnieć i dziś Kraków nie jest w stanie zdobyć się na to, co miał przed czterema czy pięćmi laty.

Ten dziwny jednak zbieg oko-

liczności, który spowodował, że przyszła operetka narazie niema odpowiedniego pomieszczenia, jest dla teatrów wileńskich dość groźny. Zważmy, że operetka umieszczona w lokalu nieodpowiednim — spadnie na poziom najniższy i nie cofnie się przed rewją czy kabaretem! Nic nam nie gwarantuje — że tak nie będzie. Tego rodzaju jednak teatr — musi ujemnie podziałać na kulturę tak muzyczną, jakoteż teatralną. O tem musimy pamiętać.

P. Osterwa — przypuszczamy — szybko dojdzie do przekonania podobnego naszemu — i jeśli pragnie szczerze stworzyć podstawy pod operę wileńską — niechże rozpocznie od operetki — jako formy przejściowej. Z drugiej strony od kierownictwa teatru operetkowego będziemy wymagali wiele, wiele rzeczy. Jeśli bowiem przyszłymi kierownikami operetki miałaby rządzić tylko chęć zrobienia interesu — to lepiej sezonu nie rozpoczynać. Los operetki p. p. Redo i Horskiego z zeszłego roku — winien być groźnym *memento mori*.

D-r Tadeusz Szeligowski.

Zycie gospodarcze.

Zmiana stanu Banku Polskiego.

Dnia 31 sierpnia odbyło się nadzwyczajne zebranie walne akcjonariuszy Banku Polskiego, które jako zwołane w drugim terminie uznane zostały za ważne, chociaż przybyło tylko 150 akcjonariuszy reprezentujących 30 proc. kapitału akcyjnego.

Zebrań przewodniczył prezes Banku p. Karpiński, który zreferował wniosek rady Banku w liczbie 85, dotyczące zmiany statutu. Wszystkie te wnioski zostały uchwalone. W dyskusji jednak podnoszono dość licznie obawy, czy powiększenie kapitału zakładu Banku Polskiego o 50 mil. zł. i zmiana

norm pokrycia biletów banku nie pokrzywdzą akcjonariuszy polskich, głównie drobnych na korzyść kapitału zagranicznego oraz nie osłabią zaufania do złotego. Prezes Karpiński zapewnił, że władze Banku Polskiego zasadniczo nie mają wcale zamiaru podwyższenia kapitału zakładowego, chodzi tu tylko o posiadanie takiego upoważnienia na wypadek, gdyby stało się to konieczne, jako warunek uzyskania przez rząd większej pożyczki zagranicznej.

O zmianach w statucie Banku Polskiego podawaliśmy już w swoim czasie.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Kursu — Warszawa — Mokotów, ul. Grażyny 13, tel. 22—62 i 237—47.

Kronika krajowa.

Memoriał Zw. Zaw. Roln. w sprawie drobnych dzierżawców rolnych.

Związek Zaw. Robotn. Rolnych Rz. Polskiej wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów, oraz Ministrów Sprawiedliwości i Reform Rolnych memoriał, w którym domaga się wydania na mocy udzielonych przez Sejm pełnomocnictw rozporządzenia z mocą ustawy w przedmiocie nowelizacji dotychczasowych ustaw o ochronie drobnych dzierżawców.

W myśl tej noweli dzierżawcy grunt za czynsz dzierżawny, będący pewną częścią plodów, zebranych z dzierżawionej ziemi — dotychczas nie chronieni ustawą — byliby zrównani w prawach z dzierżawcami, płacącymi czynsz dzierżawny w kwocie pieniężnej.

Związek zajął stanowisko, iż pierwotne założenia inicjatorów ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych dotyczyły również i dzierżawców, płacących dzierżawę w naturze i że tylko sądy (nie wyłączając Najwyższego) spacyły wyrażną myśl projektodawców ustawy.

Wobec tego, iż płacący w naturze za dzierżawę znajdują się wśród dzierżawców w większości, właściwie dopiero teraz proponowana nowela ureguluje ostatecznie kwestię dzierżawców w ogóle.

Obecnie zaś dzierżawcy płacący w naturze mogą być w każdej chwili wyeksmitowani z gruntu, przy tem wysokość tej zapłaty w płodach rolnych zupełnie nie jest ograniczona wtedy, gdy dzierżawcy płacący w kwocie pieniężnej nie mogą być z ziemi wyrugowani i wysokość dzierżawy uregulowana jest ściśle ustawą.

Zebrań Nowogródzkiego Wojewódzkiego T-wa Rolniczego.

Dnia 12 i 13 września b. roku odbędą się w Baranowiczach w sali straży ogniowej przy ul. Pożarnej ogólne zebrań Nowogródzkiego Wojewódzkiego T-wa Rolniczego, w którym wezmą udział wszyscy członkowie Towarzystwa Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej.

To zebrań pierwsze od czasu zaprzestania działalności B. Mińskiego T-wa Rolniczego ma do rozpatrzenia szereg doniosłych spraw, obchodzących każdego rolnika. Na zebrań spodziewane jest przybycie przedstawicieli Centr. Tow. Roln., Sekcji Kresowej Tow. Roln., oraz przedstawicieli Białostockiego i Wileńskiego Woj. Tow. Roln.

Porządek dzienny zebrań jest następujący:

12 września.

1) Msza św. w kościele parafjalnym o godz. 10-tej, 2) otwarcie zebrań w sali straży ogniowej o godz. 12-tej, 3) referat p. Rewieńskiego „o stanie i potrzebach gospodarstw, naszych”, 4) referat p. Lastkowskiego o rezultatach doświadczeń przeprowadzonych na stacji w Baranowiczach. Po przerwie obiadowej 5) referat prof. Biedrzyckiego z dziedziny uprawy roli.

13 września.

O godz. 9 m. 30. 1) sprawozdanie z działalności Okr. Tow. Roln., 2) odczyt p. Ortha o rachunkowości rolnej i organizacji prac, 3) zamknięcie zebrań.

Spółdzielcy Kurs Korespondencyjny.

Wydział Społeczno-Wychowawczy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w październiku r. b. uruchomi Spółdzielcy Kurs Korespondencyjny. Program Kursu obejmuje zarówno teoretyczne, jak i praktyczne zagadnienia spółdzielczości spożywców.



Organizacja strzelecka w Rakańcach.

Rakańce, gm. Rudomińska.

Praca organizacyjna Zw. Strzeleckiego na terenie gminy Rudomińskiej rozpoczęła przed przeszło 2-ą miesiącami przez byłego prezesa Zw. Bezpieczeństwa Kraju oddz. Rudomino natrafiła u nas jak i wszędzie zresztą, na wielkie trudności, mającej do zwalczania mnóstwo uprzedzeń i fałszywych wyobrażeń o celach i zadaniach naszej organizacji.

Pracę prowadzimy z wolna, spokojnie bez wzajemnych judej i walk podjazdowych, w przekonaniu, że słuszną ideą naszej organizacji pokona mur uprzedzeń naszych wrogów, szustnie budowanej przez polityczną zawiść partyjną, mur uprzedzeń między Zw. Strzeleckim, a miejscowym społeczeństwem.

Tak się stało. Dziś powiedziec sobie możemy, że dzięki tej taktyce organizatorów ruchu strzeleckiego, na terenie gm. Rudomińskiej

uprzedzenia znikają, zaś do pracy strzeleckiej garną się coraz to nowe sily zdrowo i patriotycznie myślące dla których „salus respublicae” stanowi „suprema lex”.

Dnia 15 sierpnia r. b. ukonstytuował się zarząd oddziału strzeleckiego w Rakańcach.

Przed otwarciem zebrań przewodniczący p. F. przedstawił znaczenie i cele organizacji strzeleckiej, wskazując zebrany na norweskie, fińskie i szwajcarskie organizacje strzeleckie, uzasadniając potrzebę rozszerzenia idei strzeleckiej wśród społeczeństwa miejscowego.

Mamy niezłomną nadzieję, iż skoro tylko idea Zw. Strzeleckiego przeniknie wśród obywateli zamieszkałych na terenie gm. Rudomińskiej, oddział nasz będzie powiększał się z każdym dniem, rozpraszając wszelkie złowrogi agitacje prowadzone przez obszarników ziemskich i ich pacholków.

J. T.

Stypendja na Uniwersytecie Stefana Batorego.

Celem umożliwienia studjów w Uniwersytecie Wileńskim wyjątkowo zdolnej, pilnej a niezamożnej młodzieży, odznaczającej się nieskazitelnym charakterem ustanowił senat U. S. B. państwowe stypendja w wysokości, zapewniającej całkowite pokrycie kosztów utrzymania i kształcenia się stypendysty.

Stypendja przyznaje się na rok 1, przyczem dotychczasowi stypendyści mają pierwszeństwo do otrzymania stypendjum na rok szkolny 1926—27 aż do ukończenia normalnego biegu studjów.

Podania do rad wydziałowych na ręce właściwych dziekanatów o przyznanie zwrotnego stypendjum, bądź zwrotnej pożyczki, kandydaci składają na formularzach nabytych w sekretariacie Uniwersytetu. Kandydaci, ubiegający się o stypendjum, bądź pożyczkę poraz pierwszy, winni dołączyć do podań ogólne zobowiązanie zwrotu wszystkich przyznanych im sum (na formularzu) przyczem kandydaci pełnoletni obowiązani są podpisać zobowiązanie na formularzu, za

ne, lok. zajmow przez dozorców domow. i inne. (x)

Odroczenie licytacji u rolników do końca września rb.

W myśl ostatniej instrukcji o przymusowym ściąganiu państw. podatków i opłat, sprzedaż przedmiotów, zajętych u rolników nie może mieć miejsca przez 4 tygodnie podczas żniw.

Wobec tego jednak, iż w drugiej połowie września rolnicy zajęci są przygotowaniem zapasów zboża na sprzedaż oraz transakcjami w związku ze sprzedażą zbiorów, Ministerjum Skarbu specjalnym okólnikiem wydało zarządzenie, aby u zalegających z podatkami właścicieli gruntów wdrażać egzekucję nie wcześniej, jak z końcem września.

Zarządzenie to jednak nie stosuje się do płatników rozmyślnie ociągających się z płaceniem podatków. (ks)

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 1-IX r. b.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	8,97	8,99
Funty szterlingi	43,77	43,88
Franki franc.	27,20	27,10
szwajc.	174,15	174,59
Korony czeskie	26,72	26,78
Liry włoskie	31,50	31,58

II. Monety	
Ruble złote	4,85
Ruble srebrne	3,25

AKCJE

Bank Handlowy	4,00
Bank Polski	98—95—96
Związek spółek zarobk.	8,75—7,75—8,25
Cegielski	24,00
Nobel	3,75—3,65
Lilipol	1,17—1,11—1,12
Motyzjów	5,45—5,10—5,20
Ostrowieckie	8,25—8,50
Parowozy	0,51—0,52
Pocisk	2,00—1,80—1,90
Rudki	1,64—1,57—1,60
Starachowice	2,75—2,58—2,64
Borkowski	1,75
Jabikowsky	0,13

Znamienny artykuł gdańskiego pisma.

W „Danziger Volksstimme” ukazał się znamienny artykuł, polemizujący z żądaniem, zawartem w znanym artykule „Kölnische Zeitung”, a zmierzającym do udzielenia całemu terytorjum Wolnego Miasta praw portu.

„Volksstimme” stwierdza, że Gdańsk został od Niemiec odłączony i przez to zmuszony do nowej orientacji gospodarczej. Oprócz tego wszedł Gdańsk z Polską w związek gospodarczo-polityczny, przyczem zostały uregulowane sprawy taryfowe i inne sprawy gospodarczo-polityczne w ten sam sposób, jakby to miało miejsce, gdyby Gdańsk był wolnym portem.

Następnie polemizuje „Volksstimme” z twierdzeniem „Kölnische Zeitung”, że unia celna Gdańska z Polską spowodowała obecny kryzys finansowy Wolnego Miasta i wysokie koszty przeładunkowe w porcie gdańskim. Zdaniem „Volksstimme” gospodarstwo gdańskie nie ugiąłoby się obecnie pod ciężarem podatków, gdyby gdańska administracja nie zatrudniała nadmiernej ilości urzędników. Również i opłaty portowe nie byłyby tak wysokie jak obecnie, gdyby techniczne urządzenia portu gdańskiego odpowiadały nowoczesnym wymaganiom. Za te rzeczy unia celna z Polską nie ponosi winy.

Gdyby w myśl żądań autora artykułu „Kölnische Zeitung” terytorjum Wolnego Miasta uzyskało prawa wolnego portu i zostało od Polski przez barierę celną odgraniczone, to następstwem tego musiałyby być ruina gdańskich firm. Gdańsk więc w swym własnym interesie nie może się zgodzić na zniesienie unii celnej. Również błędne jest twierdzenie, że w razie zerwania unii celnej z Polską w Gdańsku koszty utrzymania by potaniały, ponieważ taka zmiana stosunków polsko-gdańskich musiałaby doprowadzić do podwyższenia cen artykułów żywnościowych, przychodzących do Gdańska z Polski.

Ten trzeźwy, rozsądny głos gdańskiego pisma zasługuje tembardziej na uwagę, że w ostatnich czasach skutkiem gdańskiego kryzysu finansowego nowa fala nienawiści w stosunku do Polski ogarnęła pod wpływem agitacji nacjonalistów część gdańskiej ludności.

Gdyby myśli, wypowiedziane przez „Volksstimme” zostały przez ogół ludności Gdańska przyjęte na własność, to niewątpliwie stosunki polsko-gdańskie ułożyły się w sposób dla obydwu stron pomyślny. Gdański kryzys gosp. minie gdy w Polsce uzdrowią się stosunki gospodarcze, bo z Polską jest Gdańsk na śmierć i życie złączony. Życzeniem Gdańska jest jedynie zniesienie wszystkich barier celnych, ponieważ jego interesy wymagają wolnego handlu.

Znowu p. Korfanty.

Katowicki przedstawiciel Koresp. Warszawskiej donosi co następuje: w początku b. tygodnia z ramienia departamentu obrotu pieniężnego Ministerjum Skarbu przybył specjalny rewident do Banku Śląskiego, do którego Rady należy Korfanty. Rewizja trwała w przeciągu kilku dni. Rezultaty rewizji w wysokim stopniu obciążają p. Korfante, jako też całą dyrekcję. Aczkolwiek szczegóły rewizji trzymane są w tajemnicy, z wiadomości, które się przedostały, ustalić można, że rewizja wykryła, iż gospodarza p. Korfante naraziła bank na b. poważne straty. Stwierdzono ogromną rozrzutność pieniędzy na sprawy, nie wspólne z interesami banku nie mające.

P. Korfanty ma obciążenia na wszystkich niemal kontaktach i to b. poważne, przyczem pokrycia tych kont i zabezpieczenia pożyczek posiadają wartość wątpliwą. Według pobieżnych obliczeń, straty sięgają około 2.000.000 zł. Rewident Ministerjum Skarbu szczegółowy raport złoży Ministrowi Skarbu.

SPORT.

Lot Warszawa—Tokio.

Donoszą z Moskwy, że por. Orliński wyleciał wczoraj z Cytis i wieczorem wyjechał do Charbina. W czwartek zrana por. Orliński odbędzie przedostatni etap tego raidu: Charbin-Fusan.

Wyniki piłkarskie w kraju i zagranicą.

Lwów: Pogon-Cracovia 3:1 (2:1) o mistrzostwo Polski.

Poznań: Warta—Ruch 6:0 (4:0) o mistrzostwo Polski. Lechia-Sparta 5:2 (3:1) mistrzostwo kl. B.

Kraków: Wisła — K. S. Mysłowice 7:0 (0:0).

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Współzyciu teatru z organami prasy utarł się powszechnie zwyczaj, iż dyrekcja teatru rezerwy dla redakcji każdego pisma dwa krzesła, uwzględniając te okoliczności, iż redaktor lub referent teatralny zechce przyjąć do teatru w towarzystwie drugiej osoby (np. żony) i siedzieć oczywiście obok niej. Nabywanie drugiego, niezastreżonego uprzednio miejsca następcza też możliwość, że może ono wypaść niekiedy na piętrze, lub zgębia może go zabraknąć w kasie. Również utarł się zwyczaj, iż o fakcie t. zw. otwarcia sezonu dyrekcja teatru specjalnie zawiadamia redakcję, zważywszy iż taka uroczystość zwykle wypadła raz do roku, a przeto wystosowanie odpowiednich zaproszeń nie sprawi dyrekcji wiele kłopotu.

W dniu wczorajszej premiery i otwarcia sezonu oba te zwyczaje przez dyrekcję teatru w „Lutni” zostały zignorowane, wskutek czego nie mogłem, niestety, spełnić włożonego na mnie przez Szanownego Pana Redaktora obowiązku sprawozdawcy i jednocześnie — reprezentowania „Kurjera Wileńskiego” na uroczystości otwarcia.

Zaznaczam to z tem większą przykrością, gdyż teatr w „Lutni” figuruje na afiszach jako „grupa zespołu Reduty”, stosunek zaś „Reduty” do prasy w ubiegłym sezonie cechowała niewątpliwa kultura.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy poważania i szacunku

Tadeusz Łopalewski.

Wilno, 2 września 1926 r.

Z sądów.

Bandyta Ryś uniewinniony.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł znany w północno-wschodniej polaci Polski, osławiony bandyta Ryś. W ciągu kilkunastu lat grasował on ze swą bandą w woj. wileńskim i nowogródzkim. Zawsze udawało mu się szczęśliwie wymknąć władzom, które wiesznie znajdowały się na jego tropie. W oczach ogółu otoczony był nimbem tajemniczości, cieszył się nawet do pewnego stopnia sympatją ludności wiejskiej. Ma on kilkadziesiąt napadów rabunkowych na sumieniu.

W styczniu b. r. powinęła mu się noga i został aresztowany. Wczoraj Ryś odpowiadał przed sądem za 3 napady, co do których śledztwo zostało ukończone. Sądowi przewodniczył wiceprezes S. O. p. Owsianko. Bronił Rysia mec. Szczykowski. Rozpatrzone zostały jedna tylko sprawa. W lipcu 24 r. trzech nieznanymi bandyci, z których dwóch miało obowiązaną twarz chustką napadło przez wyjęte okno na rodzinę Plezskunów w pow. duniłowickim. Po steroryzowaniu rewolwerami Plezskunów zabrali z kufra 130 dolarów, pałto, ubranie i cały szereg wartościowych rzeczy. Marja Plezskun zaobserwowała, iż jeden z bandytów miał rude włosy, długie włosy i twarz sześćdziesięcioletniego mężczyzny. Bandyci zbiegli i słuch po nich zaginął.

Po aresztowaniu Rysia urzędowo konfrontacja między Rysiem a rodziną Plezskunów. Plezskunowie stwierdzili kategorycznie, iż jednym z bandytów był właśnie Ryś. Poznali go również z albumu przestępców.

Podczas przewodu sądowego Plezskunowie mijeszali się jednak w zeznaniach, nie twierdząc stanowczo czy Ryś brał udział w napadzie na nich. Sąd uniewinnił Rysia.

Pozostałe dwie sprawy z powodu niestawienia się kilku świadków i aresztowania współsprawcy napadów Szałkowskiego, który będzie mógł wiele nowego wnieść do sprawy zostały odwołane.

Na Rysiu ciąży jeszcze kilkadziesiąt innych spraw, które będą przedmiotem rozpraw Sądu Okręgowego w Wilnie. W każdym razie wczorajsze uniewinnienie Rysia nie jest zapowiedzią uniewinnienia wogóle. (Zdan)

Ch. Fin

Ad. Micklewiczka 22. wielki wybór zegarków złota, srebra po cenach fabryczn. Przy magazynie pracownia zegarków, jubilerska i grawerska.

Kupuję BIŻUTĘJĘ.

Łódź: Turyści—Pogoń 3:2 (2:0); Widzew—G. M. S. 3:0 (1:0).

Budapeszt: M.T.K. — Hakoach 4:2 (2:2); reprezentacja Prag Czeskiej—reprezentacja Budapesztu 4:1.

Wiedeń: Amateury—Semmering 1:2 Praga: Slavia — Nuselsky 4:3 (1:3); D.F.C.—Pardubice 4:0.

Nowy rekord w przepłynięciu kanału La Manche.

W dniu wczorajszym pływak Pirceter przepłynął kanał La Manche bijąc rekord panny Ederle i osiągając czas 12 godzin 35 minut.

Wstępujcie do L. O. P. P.

KRONIKA.

Dziś: Stefana Kr. W.
Czwartek 2 września
Jutro: Szymona Śl.
Wschód słońca--g. 4 m. 28
Zachód " " g. 6 m. 10

Teatr i muzyka.

Zamiast recenzji. Ponieważ ani redakcja pisma, ani nasz referent teatralny p. Tadeusz Łopalewski nie otrzymali zaproszenia lub biletu na wczorajszą uroczystość otwarcia teatru w „Lutni” — nie możemy, niestety, złożyć czytelnikom naszym sprawozdania z wczorajszej premiery.
Na innym miejscu drukujemy list naszego sprawozdawcy teatralnego, w którym wyjaśnia on swoje stanowisko w tej sprawie.

OSOBISTE.

— Wyjazd Wojewody Raczkiewicza do Warszawy. W dniu 31 sierpnia b. r. wojewoda Wileński p. Raczkiewicz wyjechał do Warszawy dla przedstawienia sprawozdania ze zjazdu wojewodów z 4 województw wschodnich. Poza tem wyjazd p. wojewody łączy się z ewentualnym przeniesieniem go do Poznania na równorzędne stanowisko na miejsce b. kandydata na prezydenta p. wojewody Bnińskiego. Dzisiejszy dzień rozstrzygnie czy p. wojewoda Raczkiewicz zostanie na dotychczasowym stanowisku, czy też obejmie województwo poznańskie twierdząc polskiej reakcji. (z)

MIEJSKA.

— Gdzie mają się rejestrować mężczyźni ur. w r. 1908? Od dnia 15 września do dnia 15 października odbywać się będzie w Wileńszczyźnie rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1908.
Nadmienić należy, iż rejestracja odbywać się będzie w odnośnych komisariatach policji, a nie jak dotychczas w referacie wojskowym przy Magistracie. (z)
— Podwyżka cen na chleb. Komisarjat Rządu na m. Wilno ustalił nowe ceny na chleb: chleb razowy 40 groszy kg, chleb stołowy 60 groszy kg, i chleb biały 64 groszy kg. Podwyżka cen na chleb nastąpiła na skutek małego dowozu zboża na rynek wileński. (z)
— Doktor Wygodzki w obrocie kominarzy. Swego czasu donosiłmy że związek kominarzy żydów w Wilnie zwrócił się do Magistratu z prośbą o zniesienie zarządzenia w sprawie przymusowego wycierania kominów — w tej samej sprawie zwrócił się w dniu 1 b. m. poseł dr. Wygodzki do Prezydenta Bańkowskiego o inter-

wencję, Prezydent Bańkowski przyrzekł dr. Wygodzkiemu, że sprawa pomieniona jeszcze w dniu dzisiejszym będzie rozpatrzona na posiedzeniu komisji technicznej, a w razie gdyby komisja techniczna nie załatwiła tej sprawy pomyślnie będzie postawiona jako punkt porządku dziennego na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. (x)

WOJSKOWA

— Dodatki służbowe dla podoficerów. Jak się dowiadujemy sprawa dodatków służbowych przynależnych oficerom i szefom kompanii, rozciągnięta została na ogół korpusu podoficerskiego, t. j. sierżantów, plutonowych i kaprali (zaawansowanych). Sumy na ten cel zostały już wyznaczane, kwestją wstawienia ich do budżetu jest sprawą najbliższych tygodni, w związku z tem wypłata dodatków służbowych może więc nastąpić w przeciągu bieżącego miesiąca, a w każdym bądź razie nie później niż 1 października b. r. (x)

SPRAWY ROLNE.

— Wystawa rolnicza w pow. Wileńsko-Trockim. Staraniem Wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego w bieżącym miesiącu odbędą się na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego 3 wystawy rolnicze: w Turgielach, Wornianach i w Niemenczynie. (z)

SAMORZĄDOWA.

— Budżety rad gminnych. Od dnia 3 b. m. gminy wchodzące w skład pow. Wileńsko-Trockiego przystąpiły do układania swoich budżetów, a od 13 do 25 b. m. odbywać się będą posiedzenia rad gminnych, uchwalających opracowane budżety. (x)

Z POLICJI

— Bezpodstawne pogłoski i notatki. W związku z notatką jaka pojawiła się w jednym z pism wileńskich, o rzekomym ustąpieniu wojewódzkiego komendanta Policji Państw. p. insp. Bronisława Praszalowicza, na miejsce którego miał przyjść insp. Grabowski, otrzymujemy z najwiarogodniejszego źródła wiadomość, iż zmiany na stanowisku kom. woj. nie będzie i p. insp. Praszalowicz pozostanie dalej na swym stanowisku ciesząc się jaknajwiększym zaufaniem ze strony władz przełożonych. (x)

— Zmiany w ekspozyturze śledczej PP. m. Wiina. W dniu dzisiejszym zastępca kierownika

ekspozytury śledczej na m. Wilno p. podkom. Bujko wyjeżdża do szkoły oficerów policyjnych w Warszawie. Na jego miejsce zostaje przydzielony podkomisarz z powiatu wileńskiego p. Gliński, znany z procesu Zaborowski—Kiedrzyński et consortes.

Czy jest to nominacja szczęśliwa—śmiemy w to bardzo wątpić. — Zniesienie warsztatów przy komendach P. P. Rozkazem Komendy Głównej P. P. zostały zniesione przy Komendach Okręgowych P. P. wszystkie warsztaty, prócz warsztatów rusznikarskich i kowalskich. (z)

SPRAWY SANITARNE

— Zjazd lekarzy weterynaryjnych woj. wileńskiego. W sobotę dnia 4 września b. r. odbędzie się w Wilnie zjazd lekarzy weterynaryjnych województwa wileńskiego na którym mają być wybrani delegaci na wszechpolski zjazd weterynaryjny który odbędzie się we Lwowie. (z)

Z POCZTY.

— Nowe znaczki pocztowe już sprzedają się. W dniu 1 b. m. Urzędy Pocztowe w Wilnie rozpoczęły sprzedawać nowe znaczki pocztowe wartości 10 groszy. (x)

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Zjazd delegatów organizacji ortodoksyjnej. W najbliższym okresie czasu odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów żydowskiej organizacji ortodoksyjnej. Na zjeździe między innymi poruszone będą sprawy organizacji wyborczej do żydowskich gmin wyznaniowych na terenie województw wschodnich. (x)

— Komitet amerykański przetrwał wydawanie subsydjów. Komitet Amerykański okazujący materialną pomoc organizacjom żydowskim mającym na celu niesienie pomocy najbardziej potrzebującym żydowskiej przerwał wydawanie subsydjów, z tego też powodu gmina żydowska w dniu dzisiejszym wydaje ostatni raz chleb dla najbardziej potrzebujących. Z wydawanego chleba korzystało 3000 osób. (x)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Nowe towarzystwa. Władze wojewódzkie zarejestrowały towarzystwo rolnicze w Postawach z prawem działalności na terenie całego województwa i kółko rolnicze w Kozłowsku pow. Postawskiego. (z)

ROZNE.

— Akcja przeciwpożarowa a samorządu. W Województwie Wileńskim coraz częściej zawiązują się po wsiach ochotnicze straże ogniowe, które nie mogą należycie prosperować z powodu braku odpowiedniego wykształcenia. Sikawka, pompka, hełmy, oraz

ludzie to jeszcze nie wszystko. Do należytego prosperowania straży ogniowej konieczne jest wykształcenie, a to osiągnąć się da o tyle, o ile do danej miejscowości przyjeżdże na pewien czas instruktor. Członkowie straży ochotniczej nie mogą bowiem jeździć gdzieś na chociażby 7 dniowe kursy wykształcenia praktycznego. Do przyjeżdżania na pewien czas instruktorów w danej miejscowości najwięcej mogą przyczynić się Sejmiki przeznaczając w swoich budżetach począwszy od roku 1927 pewne kwoty jako subwencje dla którejs z instytucji społecznych, która uruchomiłaby instruktorjat dla straży ochotniczych na Wileńszczyźnie.

Gdyby naprzykład osiem sejmików przystąpiło do tej akcji asygnując po 500 zł. rocznie już możnaby sprawę ruszyć z martwego punktu i wszczęć energiczniejszą akcję. (x)

Z POGRANICZA.

— Kradzież drutu telefonicznego. W nocy z dn. 24 na 25 b. m. na drodze Braślaw-Miory mięśmiami Samujły i Zacerewie na szkodę 19 Baonu K. O. P. skradziono 150 kg. drutu telefonicznego, przygotowanego do budowy linii telefonicznej. Wartość drutu 750 zł. (ks)

— Wysłiedzenie z litwy. Władze litewskie w dniu 1 b. m. w rejonie Rondańca, wysiedliły Józefa Muszkiewicza z żoną i dwojga dziećmi, oraz Aleksandra Ejsmonta również z żoną i dwojga dziećmi

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

— Samobójstwo z miłości. W zakładzie fryzjerskim przy hotelu europejskim pracowała od kilku lat manicurzystką p. Jadwiga Danilewiczówna. Pracę swą rozpoczynała regularnie o g. 9-tej rano. Zamieszkiwała od roku w hotelu „Plaż” przy ul. Biskupiej Nr. 9.

Ku zdziwieniu właścicieli zakładu fryzjerskiego Danilewiczówna wczoraj do godziny 10-tej rano nie stawiała się do pracy. Ponieważ nigdy to nie zdarzało się, poszedł jeden z pracowników zakładu sprawdzić co się z Danilewiczówną dzieje. Drzwi były zamknięte od wewnątrz na klucz. Na stuk nikt nie odpowiadał.

Rozwalono drzwi i wówczas obecnym przedstawiciel straszny widok. Danilewiczówna wisiała na pasku od sukni. Na stole znalaziono kartkę, wyjaśniającą powody samobójstwa. Utrzymywała już od dłuższego czasu stosunki miłosne z niejakim p. Dok..., który ostatnio był dla niej obojętny i ignorował ją. Nie mogła tego przetrześć i wolała odebrać sobie życie. (zdan.)

Na prowincji.

— Symulacja. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że Władysław Jankiewicz sam przestąpił sobie rękę, bojąc się zaś odpowiedzialności, zameldował iż w nocy z 14 na 15 ub. m. usiłował dokonać na niego napadu. Jankiewicz posiadał broń nielegalnie i wobec tego dochodzenie po ukończeniu będzie skierowane władzom odnosnym dla ukarania go.

— Na tle erotycznym. W nocy z 22 na 23 ub. m. na tle erotycznym otrula się esencją octową Olga Kowalewska, zam. w Druł. Wymieniona zmarła dnia 27 ub. m.

— Omal nie katastrofa. Dn. 26 bm. pociąg osobowy kolejki wąskotorowej idący z Druł do Dukst wykołcił się na 5 km. od stacji Opsa. Przyczyna wykołnienia — nadmierne naładowanie drze-

wem 3 wozów towarowych, które były dołączone do tegoż pociągu. Wypadków z ludźmi nie było.

— Ucieczka umysłowo-chorej. Dn. 19 ub. m. z Posterunku P. P. w Dubrowie zbiegła umysłowo chorą Azyna Markarowa, zatrzymana i doprowadzona do Posterunku przez 3 Komp. 6 Baonu K. O. P. Poszukiwanie zarządzono.

— Zagadkowa śmierć umysłowo-chorej. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż dn. 17 lipca br. w rzece Wilji znaleziono zwłoki Józefa Pietrulosa umysłowo-chorego, zam. w Wilnie, Tatarska 12. Przyczyny utonięcia Pietrulosa nie ustalono.

— Napad. Dn. 25 ub. m. na drodze między wsią Wojtkuski, gm. Rymański, a wsią Wojtkuski, gm. smolwieskiej o g. 20-tej została napadnięta Emilia Janczewska z folw. Wojtkuski, gm. rymański. Napadnięta wyrwała się z rąk napastnika, który był uzbrojony w rewolwer i uciekał, napastnik zaś oddał za nią jeden strzał, poczem się skrył.

— Czyżby? W nocy z 29 na 30 ub. m. na szkodę Mikołaja Kudryka zam. we wsi Pronczakowo, gm. gródeckiej spaliła się do zbiorami. Straty wynoszą 8,000 zł. Zachodzi przypuszczenie, że pożar wybuchł wskutek podpalenia przez Tomasza Dorocha, zam. we wsi Dorochy i Andrzeja Maruka zam. we wsi Pronczakowo.

— Pożary. Dn. 27 bm. wskutek niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Szakiela, zam. w kolonii Czerniowo, gm. słobódzkiej. Ogień zniszczył chlew oraz dach domu mieszkalnego. Straty wynoszą 1,000 złotych.

— Dn. 22 bm. wskutek uderzenia pioruna, spłonęła stodoła ze zbożem Anisina Ciszalowicza, zam. we wsi Skurjaty, gm. bohińskiej. Straty wynoszą 1,500 zł.

— Dn. 29 ub. m. w Leśniczówce Lipniaki, gm. mańkowieckiej na szkodę Aleksandra Redora, wskutek wadliwego urządzenia komin, spalił się dom mieszkalny. Straty wynoszą 800 zł.

Egz. z 1843 r.

„M. GORDON”

Wilno, ul. Niemiecka 26.

Na sezon jesienny

otrzymaliśmy bogaty wybór sukiennych i bławatnych materiałów wyłącznie z pierwszorzędných krajowych i zagranicznych fabryk:

Egz. z 1843 r.

Kostjumowe i krajowe paltotowe i angielskie	Crepe-Marocain	Materiały meblowe	
Jedwabie	Wełna na suknie w now. des.	Mokety meblowe	
Jedwabie paltotowe	Plusz-Kotik na pała	Plusze meblowe	
Crepe-de-chine	Biały towar	Chodniki	
Crepe-Georgette	Dywany od zł. 7.80	Narzut	
	Gobeliny	Firanki	
		Kołdry i watowe pluszowe.	

Skorowidz firm handlowo-przemysłowych w Wilnie.

CUKIERNICTWO
Cukiernia Alperowicza ul. Wielka 25. b-1113
Najlepsze wyroby cukiernicze

DENTYSTYKA
Technik zębów Ł. Minker na złocie i kauczuku. b-1160
Wileńska 21. a-1230

ELEKTRYCZNOŚĆ
Biuro elektro-techniczne D. Wajmana Trocka Nr. 17. b-1111
Materiały elektryczne, Lampy i Żarówki Biuro D. Arluka, Trocka 2. a-1138

GASTRONOMJA
„Bar Wileński” róg Winkiej i Sawicz Nr. 2. Sniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 30 gr. b-1249

„Bar Angielski” Sniadania, obiady, kolacje, Niemiecka 21. b-1124

Pierwszorzędna restauracja „Łazarz” ul. Ad. Mickiewicza 4. tel. 871. a-1105

Café-Restaurant de Commerce Wileńska 28, tel. 722. Sniadania, obiady od 90-120 zł. Podczas obiadów i kolacji orkiestra, śpiew. b-1213

„Bar Kresowy” Ostrobramska Nr. 4 vis-a-vis sali Miejskiej. Sniadania, obiady, kolacje. Kuchnia pod kierunk. pierwszorzęd. kucharza. b-1385

Kaukazka szaszliczna Miejski pasaż Nr. 5. Poleca codziennie prawdziwy szaszłyk po Kaukazku. b-1345

Bar-Kawiarnia Jagiellońska 3. Dobre obiady, sniadania i kolacje. Ceny umiarkowane. b-1354

Kawiarnia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Sniadania, obiady i kolacje. Obiad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

JUBILERSTWO I GRAWERSTWO
Zakład jubilersko-grawerski—stemple, pieczęcie gumowe i metalowe T. Filipkiego Zamkowa 6. a-1108

M. Żabiński Fabryka stempli gumowych, Niemiecka 6. a-1104

KRAWIECTWO
Pracownia damskich i męskich kurtek skórzaných. Tęgodnie Szwedzki ul. Niemiecka 24—8. warunki. a-1109

Piotrogrodzki krawiec damski J. GOŁUBOWICZ, przyjmując obstalunki na pałta, futra i kostjumy od 30 zł. Mostowa 9—25. 1283

Krawiec Ł. Pac róg Dominikańskiej i zauł. św. Ignacego Nr 12, m. 5. Specjalność — pałta, kostjumy i futra. b-1287

Krawiec męski P. Radziwiłowski, Subocz 7, m. 8. Wykonuje obstalunki w/g ostatniej mody. b-1259

MANUFAKTURA
Manufaktura krajowa i zagraniczna J. Kobryński, Ostrobramska 3. a-1258

MEBLARSTWO
Na dogodnych warunkach M. E. B. L. E. S. Ancelewicz Niemiecka 15 (w podwórzu) a-1127

Fabryczny skład mebli „WIEDEN” i skład formierów, róg Wielkiej 53 i ul. Hetmańskiej 1, na dogodnych warunkach. b-1330

OBUWIE
W. Litwinowicz Zamkowa 24. Obuwie damskie, męskie i dziecięce. a-1166

OPTYKA
„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 roku. ul. Dominikańska 17. b-1236

Optyk M. SNARSKI, Wilno, ul. Niemiecka Nr. 22. Egzyst. od roku 1900. Duży wybór rozmaitych optycznych i elektryczn. materiałów. a-1271

„Optyk” właściciele B-cia OLKIENICCY, Wilno, ul. Wielka 66. Zakład optyczno-okulistyczny. b-1273

RÓŻNE
Maszyny do pisania, rowery, gramofony, maszyny do szycia Lacki Wielka 5. a-1165

Angielskie rowery B.S.A., maszyny do pisania, kasy ogniotwórcze, maszyny do szycia, J. Kuźniec Wilno, ul. Wileńska 25. b-1214

Sklep robót ręcznych „Praca” Wilno, b-1195
Dominikańska 17.

Mastyka wodna i terpentynowa, gotowe farby. Dawniej — Rudnicka 31, obecnie — Zawalna 50. CH. EPSZTEJN. a-1226

Skład naczyń, fajansu, szkła i lamp M. Zalczberg, Bazylijańska 6. a-1225

PRACOWNIA kapeluszy damskich przyjmując obstalunki od 3-ch zł. Zamkowa 19 i S-to Jankowa 9, „WACEŁAWA”. a-1267

Kapelusz stary jak nowy, przerobiony w warszawskiej pracowni kapeluszy H. SZESKINA, Końska 10. b-1319

PRACOWNIA damskich i męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. G. GUT, Niemiecka 21, m. 26. a-1318

PRACOWNIA specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1372

Fabryka my- Sz. Fejgelson, skład fabryczny—Oszdła i świec, miński zauł. 2. b-1320

Fabryka mydła „Hygiena”, 2-ga Szklanna 16, poleca mydła różn. gat. najlepsz. jakości. a-1268

Obuwie, konfekcja, galanterja. Ceny fabryczne. W. Nowicki, Wileńska 30 1. 9-08. a-1300.

Specjalny sklep naczyń kuchennych „ALUMINIT”, Gdańska 6, poleca naczynia aluminiowe, emalowane oraz wszelkie wyroby dla gospodarstwa domowego po niskich cenach. a-1386

SPOŻYWCZOŚĆ
Wyborową smietankę poleca T-wo „Zdrowie”, przedst. Rudnicka 25, tel. 378. a-1129

Kefir leczniczy K. Sigaliny Trocka 10. a-1112

WĘDLINY NAJLEPSZE poleca Wileńska Sp. Handlowa TROCKA 1. a-1161

ZEGARMISTRZOSTWO
Zegarmistrz S. Kac ul. Tatarska 2, róg Ad. Mickiewicza. a-1103

Zegarmistrz (były majster firmy) Paweł Bure Witold Jurewicz Mickiewicza 4. a-1128

Kolczyki Najtańsze źródło. Największy wybór. N. Rejtford Niemiecka 4. b-1110

Zegarmistrz B. Swirski Uniwersytecka № 1. a-1113

ŻELASTWO
D. H. BRACIA CHOLEM założ. w r. 1846. Kwiatowa 5. Tel. 3-53, i 919. Żelazo, blachy, belki, artykuły techniczne, budowlane, cement, papa etc. b-1308

Popierajcie Ligę Żegluga Morskiej i Recznej!

Kino kameralne Wielki podwójny program! 8+6=14 aktów razem. LEATRICE JOY w tryskającej humorem komedji w 8 akt.

Polonia „ŻONECZKA NA URLOPIE” (o 9-ej minut 5).
Mickiewicza 22. SERCE NIE KLAMIE. Dramat w 6-ciu aktach. Rzecz dzieje się w czasie rewolucji w Rosji.

KANTOR WYMIANY
M. Ryndzińskiego i K. Kaufmansa ul. NIEMIECKA 37, wznowił kupno i sprzedaż walut zagranicznych, papierów % i akcji. 1374-2

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Konstanty Karmelitow, zam. w m. Wilnie przy ul. Gimmnazjalnej Nr. 6, m. 12, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 8 września 1926 r. o godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do Aleksandra Romanusa, składających się z samochodu firmy „Pierce” sześciuosobowego, oszacowanych na sumę 3.500 gr. na zaspokojenie pretensji Jerzego Siharulidze w sumie 3.500 gr. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 Ust. Post. Cyw. Komornik Sądowy (—) K. Karmelitow.

Cegielnie, kaflarnie, wapienniki,
dachówkarnie, tartaki umie prowadzić. Znam języki polski, ruski, niemiecki, trochę francuski, bułwotnictwo, maszyni ceramiczne, tartaczne. Mam fachową szkołę, 20-letnią praktykę. Szukam zajęcia majstra lub dzierżawy, spółkę za pracę. Łaskawe zgłoszenia do „Fachowca”, Lublin, skrytka 75. 1394

Pianina
do wyjęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

Zakopane-Bystre,
willa „Mohylanka” tuż pod Nosalem (w najpiękniejszym zakątku Zakopanego) zjaza od kurzu, nowe, obszerne pokoje—zdrowe, smaczne utrzymanie. Ceny od 6 zł. 1341-2

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC., SKÓRNE, 9—1 i 5—8 wiecz. KOBIECI — LEKARZ
Dr. Zeldowiczowa chor. KOBIECI, SKÓRNE i WENERYCZNE. Pr. 12—5 ul. Mickiewicza 24.

Matki chcecie wasze dzieci zdrowo wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzatego—karmicie je Sanatorem. Jeżeli na miejście nie otrzymacie, piszcie po próbie i opis do: Sanator, Bydgoszcz 10. 1091

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”
Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8—93
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.